Nr 16 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 22 Stycznia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.—
Z odnoszeniem 4.50
Z przesyłką pocztową 4.50
Za granicą . . . . . . 8.—
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1872.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 941.

NOWA REFORMA

Calendarium rządowe

Losy nasze są w naszem ręku

Kraków, 20 stycznia.

Rząd koalicyjny odznacza się milkliwością. Mało mówi o sobie. Jeszcze mniej obiecuje szanownej publiczności. Takie postępowanie jest nowością w naszych dotychczasowych stosunkach, w których przyzwyczajono szerokie sfery do tego, że rząd im ciągle obiecywał jakieś gruszki na wierzbie, niestrudzenie zdejmował dla nich gwiazdki z nieba co najjaśniej błyszczące. Milkliwa i mrukliwa metoda obecnego rządu drażni. Ludzie niecierpliwią się, bo wszelka bieda doskwiera im coraz bardziej. Nic też dziwnego, że pilno im dowiedzieć się, kiedy będzie lepiej.

Tymczasem **tak prędko lepiej nie będzie i być nie może.** Pokuta za grzechy musi potrwać długo, aby były odpuszczone do tyła przynajmniej, iżby zrobiło się miejsce... na nowe grzechy. Rząd koalicyjny o tem wie i nie mając nic przyjemnego a zgodnego z prawdą do powiedzenia, woli milczeć i pracować. Dla rządu niemal wszystkich stronnictw, dla rządu, któremu nie było napisane przy urodzeniu, że nie wolno mu być przyjemnym, jest to jedyna rozumna pozycja.

Co bowiem musi być zrobione jako pierwszy warunek wydobycia się z impasu wewnętrznego, w który zabrnęliśmy? Oto ma być zredukowany i ustabilizowany budżet w granicach rzeczywistej sprawności podatkowej i finansowej społeczeństwa. Dopiero na podstawie takiego budżetu będzie można rozpocząć poważne starania o długoterminowe pożyczki zagraniczne na warunkach nie lichwiarskich, lecz względnie przyzwoitych i znośnych. Dopiero też wówczas pożyczki te będą mogły przynieść rzeczywisty pożytek.

Wyrazy »redukcja« i »stabilizacja« wymawia się prędko, ale wypełnia się je realną treścią powoli i z nieopisanym mozołem. Gdyby się ludzie nad tą treścią lepiej zastanawiali, zrozumieliby bez trudu, że rzeczywista redukcja i stabilizacja wydatków i dochodów państwa nie oznacza w praktyce nic innego, jak tylko całkowitą rekonstrukcję, **przebudowę całego aparatu państwowego.**

Zastosowane z początkiem tego miesiąca generalne obcięcie pensyj jest środkiem tylko doraźnym i bardzo niedoskonałym. Dla skarbu nie oznacza ono dość wydatnej ulgi. Dla szerokich rzesz pensjonarjuszów państwowych natomiast stanowi ono cios **bardzo dotkliwy.** Minimalna granica pensyj i płac albo już została przekroczona w dół, albo znajduje się tuż tuż. Ponieważ zaś granica ta jest ruchoma, przeto kto wie, czy za kilka tygodni, wskutek dalszego wzrostu cen, wogóle wszystkie płace nie znajdą się poniżej t. zw. »minimum egzystencji«. W ciągu grudnia ceny podniosły się o przeszło 10 procent, natomiast z początkiem stycznia płace zostały zmniejszone w różnych formach przeciętnie o 10 procent. Jest to coraz szersze otwieranie nożyc. **Nie można stosować go dłużej,** ponieważ w takim razie nożyce przestałyby wogóle krająć... Raczej potrzeba będzie niebawem co najmniej restytuować płace w ich zeszłorocznej wysokości. W takim razie zaś nieodzowną stanie się **redukcja urzędników,** której odroczeniem tylko było obcięcie płac.

Aby jednak redukcję przeprowadzić **rozumnie i z pożytkiem,** nie można jej wykonywać pospiesznie, bez planu, mechanicznie, ale potrzeba tak przebudować maszynę państwową, iżby do sprawnego swego działania potrzebowała mniej obsługi. Idzie tu zatem przedewszystkiem o **reformę administracji.** Komisja Bobrzyńskiego pracuje właśnie nad tem zadaniem. W pierwszej połowie lutego skończy ona swą pracę, dostarczając rządowi podstaw do szeroko i logicznie rozwiniętych wniosków ustawodawczych w tej materji.

Wnioski te zapowiadają się twardo, **bardzo twardo.** Ugodzą w tyle utartych już wyobrażeń i przyzwyczajeń, zagrożą zburzeniem tylu i tak wielkich kręgów interesów, że tu dopiero rozpocznie się generalna próba zdolności stronnictw sejmowych do pozytywnej pracy państwowej, z dojrzałości opinji publicznej do rządzenia wielką i młodą a biedną demokracją.

Wszystko, co się do tego czasu działo, to tylko albo strojenie instrumentów do tej próby generalnej, albo odgłosy pracy zaspakającej najpilniejsze bieżące potrzeby.

Takie jest »calendarium« prac rządu. Czy zostało ono ułożone na podstawie trafnej oceny wytrzymałości nerwów społeczeństwa i Sejmu, czy nie przeceniono w niem spoistości samej koalicji rządowej, o tem przed udaniem się lub nieudaniem eksperymentu wiedzieć nie można. To natomiast wiedzieć nie tylko można, lecz należy, że po przedwczesnym upadku tego rządu wytworzyłaby się próżnia, której Sejm i jego stronnictwa na drodze t. zw. »normalnej« nie potrafiłyby już zapełnić. Nikt nie widzi możności utworzenia innego rządu na podstawie parlamentarnej. Potrzebaby więc tę podstawę opuścić, gdyby rząd obecny upadł, dzieła swego nie dokonawszy. Oznaczałoby to przedewszystkiem jakieś próby dyktatorskie, o których już wczoraj wyłuszczyliśmy, co o nich sądzić i czego się spodziewać należy.

Niewątpliwie jest bardzo źle. Tem gorzej, że uczciwie i rozumnie nikt powiedzieć nie może, ani jak długo to złe potrwa ani do czego jeszcze dojść może. Jedno jest tylko pewne, mianowicie, że załamanie się podstawy parlamentarnej rządzenia nie tylko pogorszyłoby sprawę, ale uczyniło ją w znacznym stopniu beznadziejną. Byłoby to ostatecznem wypadnięciem z formy, co, jak każdy sportowiec wie, czyni zwycięstwo wszelkie całkowicie niemożliwem.

Dodatnią szansą w położeniu jest względnie wysokie bezpieczeństwo zewnętrzne. Z zachodu nie grozi nam nic. Ze wschodu zaś ewolucja polityki sowieckiej, która wyraziła się w przebiegu i uchwałach ostatniego kogresu partji komunistycznej w Moskwie, pozwala przypuszczać, że nasi sąsiedzi wschodni nie będą spieszyli z wyzyskiwaniem dla swoich celów naszych trudności wewnętrznych.

Mamy więc warunki przebycia strefy głębokiego niepokoju wewnętrznego w spokoju zewnętrznym. Losy nasze są dzisiaj więcej niż kiedykolwiek wyłącznie w naszem ręku. Rhodus coraz bliżej Potrzeba będzie skakać!

(s).

Projektowana konferencja prezydenta Rzeczypospolitej z marszałkiem Piłsudskim

Min. Żeligowski za powrotem marsz. Piłsudskiego do czynnej służby

Warszawa, 20 stycznia (AW). Wedle pogłoski **min. Żeligowski przyjętym był dwukrotnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu referował m. in. sprawę organizacji najwyższej władzy wojskowej.** W związku z tem p. minister uważa za niezbędny powrót do służby czynnej marszałka Piłsudskiego, chociażby w drodze rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jako najwyższego szefa armji.

Mówią, że w najbliższych dniach **projektowaną jest rozmowa p. Prezydenta z p. marszałkiem Piłsudskim.**

Wysiłki nad niedopuszczeniem Polski do Rady Ligi Nar.

Konieczność rozstrzygnięcia sprawy przed wejściem Niemiec do Ligi

Warszawa, 20 stycznia. Z Paryża donoszą, że pewne czynniki, mające wpływ w Radzie Ligi Narodów, **usiłują sprawę kandydatury Polski doprowadzić do następującej procedury:**

Najbliższa sesja marcowa byłaby poświęcona **wyłącznie przyjęciu Niemiec i udzielenia im stałego miejsca w Radzie.** Co się tyczy wszystkich innych kandydatur, jak również rozszerzenia Rady Ligi, najlepiej byłoby(!) rozważać te sprawy **na zwykłem zgromadzeniu w miesiącu wrześniu.**

Procedura taka — oświadczył informator — **byłaby specjalnie niebezpieczna dla Polski, gdyż wejście jej do Rady zależałoby wówczas całkowicie od głosu niemieckiego.**

Sesja Rady Ligi już z udziałem Niemiec?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 20 stycznia. Według informacyj z Londynu Nadzwyczajne **Zgromadzenie Ligi Narodów, na którem Niemcy zostaną przyjęte do Ligi,** odbędzie się w pierwszych dniach marca. Dnia 7 marca rozpocznie się **sesja Rady Ligi, w której już będzie brał udział przedstawiciel Niemiec.**

Nowe oznaki przygotowań wojennych Niemiec

Opinja marsz. Focha

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 20 stycznia. Najwyższa rada wojskowa pod przewodnictwem marszałka **Focha** obradowała na poufnem posiedzeniu **nad tworzącemi się oznakami przygotowań wojennych Niemiec.** Ciągłe starania Niemiec o to, ażeby ograniczyć liczbę wojsk okupacyjnych w Nadrenji **są etapami na tej drodze.** Marszałek Foch zajął stanowisko, że aljantom trudno jest się zgodzić na ograniczenie wojsk okupacyjnych, **gdyż opróżnienie strefy kolońskiej odkrywa jedno skrzydło pozycji aljanckiej.**

Protest Niemiec w sprawie armji okupacyjnej

Londyn, 20 stycznai (PAT). Wedle informacji »Daily Tel.« ambasador sowiecki złożył w ministesrstwie spraw zagranicznych imieniem swego rządu **protest przeciw utrzymywaniu przez aljantów armji okupacyjnej w sile 70.000 ludzi,** co jest jakoby niezgodne z artykułem 429 traktatu wersalskiego i sprzeczne jest z duchem traktatu w Locarno. Ambasador podkreślił złe wrażenie, jakie utrzymanie tak wielkiej armji okupacyjnej **wywiera na ludność niemiecką. Podobny krok uczyniły Niemcy także w Paryżu i Brukseli.**

Wielkie manewry armji niemieckiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 20 stycznia. Niemiecka armja **odbywa obecnie wielkie manewry w okolicy Fuldy pod dowództwem Fehrenbacha.** Generał Seeckt oświadczył, że zima jest lepszym okresem do przeprowadzenia manewrów, zarówno ze względów taktycznych jak i technicznych.

Afera fałszerstw frankowych w Zgromadzeniu Nar.

Budapeszt, 20 stycznia (AW). Przed wczorajszem posiedzeniem parlamentu zebrał się około gmgach olbrzymi tłum ludności, **otoczony oddziałami policji.** W kuluarach parlamentarnych panował od rana duży ruch. Na posiedzenie zjawiły się **wszystkie stronnictwa,** również wielu korespondentów zagranicznych dzienników. Do otwarcia posiedzenia odbywały się jeszcze narady rządu ze stronnictwem demokratów i socjalistów w sprawie zajęcia stanowiska w kwestji afery **fałszerstwa banknotów na Węgrzech. Do kompromisu nie doszło.**

Na wstępie posiedzenia, które miało cały czas charakter burzliwy, prezydent Zgromadzenia Narodowego oświadczył, że podczas feryj parlamentarnych Węgry stały się widownią wielkiej afery, która od czasu traktatu w Trianon jest **największem nieszczęściem dla kraju.** Zbrodniarze muszą być przez wszystkich jak najsurowiej potępieni.

Następnie przewodniczący oznajmił, że pięciu posłów zamierza zabrać głos przed porządkiem dziennym, **na co on się nie godzi,** odnosi się jednak w tej sprawie do Izby.

Za odnośnym wnioskiem głosowała tylko lewica. Po głosowaniu rozpoczęła się na ławach socjalistów **ogromna wrzawa.** Rozległy się okrzyki, które spotęgowały się, gdy prezydent *Rady ministrów hr.* **Bethlen podniósł się.** *by* zabrać głos: Okrzyki: »Bronisz pan fałszerzy!«, »Ustąpić!«, »Dymisjonować!« i nieustanna wrzawa **uniemożliwiły dalsze obrady.**

Przewodniczący udzielił nagany kilku posłom, a następnie **przerwał obrady na 10 minut.** Po otwarciu dalszych obrad zabrał głos hr. Bethlen. Mówił cały czas wśród przerywań i okrzyków. Premjer oświetlił całą aferę fałszerstw, oświadczając, że podłoże polityczne, jeśli wogóle istnieje, będzie dokładnie zbadane. W aferę jest wmieszany cały szereg osób o **różnych zapatrywaniach politycznych,** na co z ław poselskich odezwały się głosy: 250 osób.

MOWA BETHLENA.

Budapeszt, 20 stycznia (PAT). W mowie swojej oświadczył premjer Bethlen, że kwestja współpracy z policją francuską w prowadzeniu śledztwa przeciwko fałszerzom banknotowym jest ze stanowiska suwerenności narodowej **pierwszorzędnej wagi.** Rząd jest gotów do tej współpracy, o ile tylko jest ona zastrzeżona w umowach międzynarodowych i w ustawach węgierskich. Obecność emisarjuszy zagranicznych na terytorjum węgierskiem i ich działalność powinna dotyczyć **tylko tych fragmentów śledztwa,** któremi jakieś państwo naprawde się interesuje, a więc w danym wypadku **ilością puszczonych w obieg banknotów,** maszyny i innych środków, któremi fałszerze posługiwali się. Co do innych spraw rząd węgierski **musiałby się wycofać ze współpracy z braku ustawowego upoważnienia i ze względów na ewentualne naruszenie suwerenności.**

Co się tyczy tła politycznego tej afery to wmieszani są zarówno ludzie bogaci, zajmujący wysokie stanowiska, jak też i biedni, **najwyżsi urzędnicy, jak też i robotnicy.** Rząd wyjaśni tę sprawę do **najdrobniejszych szczegółów.** Jeżeli chcemy oczyścić moralność narodową — powiedział hr. Bethlen — to musimy **wytępić także fałszywych patrjotów.** Jeżeli był spisek przeciwko walucie francuskiej, to na tem miejscu muszę stwierdzić, że **istniał spisek przeciwko czci narodowej. Obowiązkiem rządu węgierskiego jest zlikwidowanie afery frankowej i uratowanie narodu przed tym drugim spiskiem.** Gdy działalność fałszerzy banknotów frankowych zagrażała obywatelom zagranicznym, to z kolei ten spisek zagrażał czci całego narodu.

Budapeszt, 20 stycznia (Tel. kł.) W końcowych zwrotach swej mowy oświadczył Bethlen, że nie może jeszcze Izbie przedstawić całego stanu sprawy, ponieważ śledztwo nie zostało dotąd zakończone, a rząd nie ma zamiaru przerywać prac sądu..

Co do kryminalnej strony śledztwa oświadczył premjer, że Nadossy **działając w dobrej wierze,** zażądał od ministerstwa spraw zagranicznych paszportu dla Jankowicza z tem uzasadnieniem, że tenże ma zawieść ważne akta policyjne do Hagi i Sztokholmu.

»Twierdzę — rzekł Bethlen, kończąc swą mowę — że tajne potęgi pracują usilnie, aby przeszkodzić rządowi w jego działalności. Muszę to stanowczo sprostować. **Niema na Węgrzech żadnych tajnych potęg,** a rząd wypełni bezwzględnie swój obowiązek. **Przyjdzie do wielkiej ogólnej konfrontacji, wszystkie maski zostaną zdarte,** żaden oszczerca nie będzie oszczędzony. Tej konfrontacji nikt nie uniknie«.

W toku mowy Bethlena opozycja nieustannie wznosiła wrogie dla rządu okrzyki. Końcowy ustęp jego mowy nie minął **jednak bez silnego także na opozycję wrażenia,** a większość przyjęła go burzą oklasków.

Plany monarchistów węgierskich

Paryż, 20 stycznia (AW). Specjalny wysłannik »Petit Parisien« w Budapeszcie donosi, że przewrót monarchistyczny na Węgrzech miał być wywołany w chwili, **gdy da się uzyskać znaczne fundusze za sfałszowane banknoty.** Związki monarchistyczne miały wyznaczony dokładny plan czynności, jak np. punkty **dla zaatakowania koszar.** Ustaloną była również **lista gabinetu.** Prezesurę miał objąć książę **Windischgraetz, a tekę oświaty biskup polowy Zadravecz.**

EDWARD RITTNER.

Udała operacja

(Dokończenie).

Asystent przerwał bieg myśli słowami:

— Proszę, niech pan liczy za mną tak długo, dopóki pan będzie mógł.

Początkowo bawiło mnie to powtarzanie liczb, poprawnie i wyraźnie. Jeden, dwa, trzy, cztery... Mój Boże, wszak i chory ma obowiązek w miarę sił, ułatwić swym dobroczyńcom lekarzom ich ciężkie zadanie... Pięć, sześć...

Ale zwolna zaczęła we mnie powstawać chęć oporu. No, no — pomyślałem — ten młody brunet, stojący za mną, uważa mnie pewnie za zwykłego pacjenta, którego można zmusić do uśnięcia. Otóż on się pomyli, ja mu pokażę!... i zakrakałem złośliwie: siedm, ośm, dziewięć, dziesięć, jednaście... niech wiedzą panowie lekarze, z kim mają do czynienia!... dwanaście, trzynaście, czternaście... pietnaście... szesnaście...

Asystent zapewne poznał, że ma przed sobą istotę szczególnie twardego usposobienia... A może jednak jego myśli krążyły dokoła dziewczynki i biletów teatralnych, ukrytych w kieszonce kamizelki, gdyż jego twarz, jeszcze studencka, przybrała nagle wyraz piekielnie zły, szyderczy, jakby u ordynarnego dozorcy więziennego.

— Tak kochany panie, niech no pan grzecznie powie mi jeszcze: dwadzieścia jeden, dwadzieścia dwa,. dwadzieścia trzy... Ale pan już tego nie potrafi! Cha, cha, z pana taka słaba istota.... dwadzieścia cztery,. dwadzieścia pięć, dwadzieścia sześć... Zaraz pan usnie... dawałem sobie już z lepszymi radę!

Tak ze mną dotąd nikt się jeszcze nie obchodził, więc przez słodko pachnący knebel krzyknąłem oburzony:

— Co sobie pan właściwie pozwala!... Jeszcze słówko, a wyciągnę z tego konsekwencje!... Słyszy pan, panie żółtodziubie!... Dwadzieścia siedm, dwadzieścia ośm, dwadzieścia dziewięć... Żeby pan wiedział, jak ja pana jeszcze znękam... A pańska narzeczona... czy to ona tam... pan już wie... ta dama... ona dziś wieczorem napróżno pana wyczekiwać będzie... bo ja na złość panu będę liczył aż do... stu tysięcy!... Tak... a pańskie bilety teatralne przepadną!... Wyrzecz się pan, panie szanowny, smażonej wątróbki... trzydzieści trzy... trzydzieści cztery... bo to potrwa dziś stanowczo jeszcze długo... o tem może pan być przekonany.

Asystent zachichotał ordynarnie:.

— Jeżeli pan chce zachowywać się tak krnąbrnie, to znajdziemy sposoby, aby pana przyprowadzić do rozsądku. Zmusimy pana poprostu, tak jest, zmusimy pana.

I zgrzytając zębami jak zwierzę, pochylił się nademną tak nisko, że aż do ucha syknął mi:

— Będziemy pana krajać, kochany panie! I to zaraz. Bez narkozy będziemy krajać... wielkim nożem kuchennym... wtedy się pan pozna na niebieskich cudach!...

— Czterdzieści jeden, czterdzieści dwa, czterdzieści trzy... wykrztusiłem ponuro... wstydź się pan!... coby tak powiedziała pańska dama, gdyby to wszystko widziała...

Asystent nie odpowiadał.

Miałem uczucie, że ogarnęła go obawa zemsty.

Nagle usłyszałem głuchy szum, jakgdyby gdzieś wdzierały się ogromne masy wody. Zdawało mi się, że cała sala pływa... Może pękła rura wodociągowa?... A lekarze? Tacy tchórze!... nie było ich... wszyscy uciekli, pozostawiając mnie na los szczęścia... Tylko asystent oboma rękami trzymał się silnie krawędzi stołu operacyjnego i wołał o pomoc.

— Licz pan powoli, na miłość boską... widzi pan przecie, jak woda się podnosi... licz pan powoli... zaklinam pana...

Teraz miałem go w swej mocy! Zrzuciwszy z siebie ciążącą mi maskę, liczyłem głośno i prędko, jak tylko mogłem: Sto jeden, sto dwa, sto trzy, sto cztery...

Asystent skomlał jak zwierzę: Ratuj mnie pan, ratuj mnie pan... Oddam panu moją narzeczoną, daruje panu moje bilety do teatru, wszystko, co pan chce... tylko niech mnie pan ratuje!...

Na sali coraz groźniej huczały strugi wody i tłumiły wołanie asystenta o pomoc. Wreszcie bezlitośnie porwał go prąd wody i jak nieżywą rybę wyniósł na falach przez okno, gdzieś ku dołowi.

Ciemna noc ogarnęła wszystko. Fale szumiały i szumiały... stół operacyjny, na którym leżałem, kołysał się jak kolebka w tę i ową stronę. Ogarnęło mnie niewypowiedzianie miłe uczucie, zmysły zaczęły zanikać...

...Jeśliby się skarżył, że go boli, niech mu pan zaaplikuje zastrzyknięcie morfiny...

...Otworzywszy oczy, zacząłem się rozglądać.

Mały mój asystent rozmawiał spokojnie z pielęgniarką. Jak gdyby wogóle nic nie zaszło.

Leżałem w łóżku nieruchomo. Doznawałem uczucia jakiejś dziecinnej radości. Wesoła jasność panowała w izbie szpitalnej, odczuwałem życzliwe spojrzenia otaczających mnie ludzi, chętnych do pomocy. Sprawiało mi to nader przyjemne uczucie.

Asystent zbliżył się po cichu do mego łóżka i ujął mnie za puls u ręki. W jego zachowaniu się było coś, jakby odrobina uczucia.

— Wyśmienicie — odezwał się tonem jakby ojcowskim, a jednak skromnie. — Operacja udała siię bez zarzutu, za kilka dni będzie pan zupełnie zdrów.

Spoglądałem na niego z niedowierzaniem, jakgdybym chciał go przeprosić.

— Pan doktor miał ze mną dużo kłopotu i trudu?... z tą narkozą?...

Roześmiał się serdecznie, prawie dziecinnie wesoło

No, wie pan, szesnaście sekund niespełna!... Tak prędko jeszcze nikt nie dał się uśpić!

Zamiar zniesienia Akademji Górniczej i redukcje w Uniw. Jagiellońskim

Kraków, 20 stycznia.

Niesłychanie bolesny cios wymierzyło ministerstwo oświaty w akademickie szkolnictwo w Krakowie. Oto Akademja Górnicza, o której otwarcie w Krakowie walczyło miasto i społeczeństwo jeszcze za czasów austrjackich, a która obecnie swój żywot rozpoczęła, **ma być wcielona do Uniwersytetu Jagiellońskiego jako osobny wydział a przestać istnieć, jako oddzielna akademja.**

Z projektowanem włączeniem Akademji Górniczej, jako Wydziału, do Uniwersytetu Jagiell. łączy nadto rząd zniesienie **czwartej części katedr tej uczelni.** Gdyby rząd przeprowadził swoje zamierzenia, równałoby się to zatem właściwie **zniesieniu Akademji Górniczej** w jej dzisiejszej istocie i formie.

Nie dość na tem, redukcje w Uniw. Jag. są tak dotkliwe, że obniżają one intensywność wiedzy i nauki w tej najstarszej w Polsce, a jednej znajstarszych w cywilizowanym świecie, wyższej uczelni.

Oto jak opiewają informacje, które w obu tych sprawach nadeszły do Krakowa:

Rektorat Uniwersytetu Jagiell. otrzymał z ministerstwa W. R. i O. P. depeszę, w której minister poleca władzom uniwersyteckim przeprowadzenie następujących redukcyj: ma być zredukowanych **15 proc. asystentów,** mają być skasowane wszystkie wykladay t. zw. poruczone, oraz 15 proc. służby (wyklady poruczone są wykładami powyżej przepisanej ilości godzin, za które profesor jest osobno honorowany).

W dalszym ciągu ministerstwo żąda **zniesienia siedmiu katedr w tutejszej Akademji Górniczej, oraz złączenia jej z uniwersytetem, z nadaniem jej nazwy studjum górniczego.**

W myśl żądania ministerstwa, władze uniwersyteckie miały natychmiast zadecydować, **które katedry, asystentury, względnie, którzy funkcjonarjusze U. J. mają ulec zredukowaniu.**

W razie, gdyby do dnia dzisiejszego nie nastąpiła odpowiedź, **ministerstwo dokona redukcji według własnego uznania.**

Wiadomość o redukcjach wywołała w sferach uniwersyteckich zrozumiałe poruszenie. Zwłaszcza Akademja Górnicza byłaby pod względem naukowym silnie zagrożona redukcją katedr. W tej sprawie wyjeżdża dziś do Warszawy rektor tej akademji, inżynier dr Krauze, aby **uratować przynajmniej najniezbędnejsze katedry.**

* *

Tak przedstawia się sprawa pod względem informacyjnym. A przedstawia się wprost okropnie i tragicznie. Tutaj już nietylko Uniwersytet i Akademji Górnicza bronić powinny swoich praw nabytych i dorobku kulturalnego, **ale za niemi stanąć musi społeczeństwo,** dotknięte do żywego Herostratowem zarządzeniem ministra, który w dodatku sam jest profesorem uniwersytetu.

Jest rzeczą wprost niesłychaną, aby w państwie konstytucyjnem rząd, na swoją rękę burzył to, co kraj i społeczeństwo zbudowały ciężkim wysiłkiem, aby podrywał podwaliny instytucji naukowej, mającej wielowiekową przeszłość.

Kraków w pierwszym rzędzie upomnieć się winien o niesłychaną krzywdę, jaka grozi jego najwyższemu szkolnictwu.

Co uniemożliwia marsz. Piłsudskiemu powrót do armji?

Wywiad z marszałkiem

Kraków, 20 stycznia.

Marszałek Józef Piłsudski w wywiadzie, udzielonym korespondentowi »Ilustrowanego Kurjera Codziennego«, **wyjaśnił obszernie, dlaczego uważa projekt ustawy o naczelnych władzach wojskowych za uniemożliwienie mu powrotu do wojska.**

Marszałek wskazał przedewszystkiem, że poza **znanymi faktami** o uniezależnieniu szefa sztabu od przyszlego naczelnego wodza, ustawa zawiera **cały szereg postanowień, które z techniczno-wojskowego punktu widzenia są nonsensem.** Ustawa np. zawiera postanowienie **o obowiązkowem zatwierdzeniu jakiegoś planu koncentracji wojska,** który to plan może być przeprowadzony przez szefa sztabu niezależnie od naczelnego wodza, a naczelny wódz może być zmuszonym do zaakceptowania go.

Następnie marszałek wskazał, że **ustawa daje możność agitacji politycznej w wojsku i to skierowanej przeciw naczelnemu wodzowi.** — Marszałek powiedział o tem między innemi:

Nie da się nigdy zaprzeczyć, że **główną podstawą prowadzenia na wojnie jest moralna strona stosunku do wojny narodu, maszyny państwowej, oraz żołnierzy.** Największy już czyn wojenny nie potrafi przełamać ,że się tak wyrażę, moral insanity, gdy ta jest silna w danym konglomeracie ludzkim. który nieopatrznie poszedł na wojnę, czy też był do niej zmuszony.

Otóż pod tym względem doświadczenia moje z ubiegłej wojny **dały mi jeden pewnik,** który już podkreśliłem w mojej książce o roku 1920: — **mogę sobie przypisywać zasługę zwycięstwa.**

Jasno zdaję sobie sprawę, iż **opierałem się w dowodzeniu, w zwyięstwach na jednej tylko części narodu,** która walczyla zawzięcie, wykazała **ogromną ofiarność na rzecz obrony samoistności Polski, obrony własnemi polskiemi rękami.**

Odwrotnie **nie mogę nigdy zapomnieć rozwydrzenia innej części,** dość niestety licznej, która **nie wahała się nigdy prowadzić w wojsku na froncie agitacji o charakterze destrukcyjnym** w stosunku do dyscypliny wojskowej, skierować wszystkie swoje niecne ataki **przedewszystkiem przeciw mnie, jako naczelnemu wodzowi.** Stwierdzam też wyraźnie, że **wpływ tej moral insanity na ducha i treść omawianej ustawy, jest aż nadto widoczny.**

I zrozumie pan, iż **nie chcę być sługą takiej ustawy,** która wyraźnie zmierza do powtórzenia już na podstawie prawa tego samego gorszącego widowiska.

Następnie marszałek dłużej się zatrzymał **nad scharakteryzowaniem akcji, prowadzonej przeciw niemu w wojsku,** omawiając szczegółowo znaną sprawę karnego przeniesienia **gen. Dreszera z Warszawy do Poznania.**

Na pytanie, czy **przez wprowadzenie pewnych zmian do rozpatrywanego projektu ustawy** o naczelnych władzach wojskowych mogłyby zostać stworzone **warunki powrotu marszałka do wojska,** marszałek odpowiedział:

— **Wątpię, aby ten środek w czemkolwiek pomógł,** chyba odwleka pewne rozstrzygnięcie sprawy, związanej ze mną **nie na miesiące, lecz na lata. Natomiast stwierdzam tylko jedno, że ustawa ta po przejściu przez drugie czytanie,** stała się przez poprawianie dodawanie i ujmowanie słów, projektów i paragrafów, **nie zmieniona zasadniczo, lecz ujęta w tak śmieszną i dziwaczną formę,** że gdym ją przed trzeciem czytaniem przeglądał, mówiłem sobie, iż sama forma i brak logiki w treści, stanowią najbardziej charakterystyczne cechy tej ustawy w obecnej fazie jej istnienia i **wątpić muszę, iżby z takiej poczwarki mógł się rozwinąć jakikolwiek motyl.**

—o—

Oszustwo w cieszyńskiej filji Banku Gospodarstwa krajowego

Z Warszawy donoszą:

Tutejsze władze skarbowe otrzymały wiadomość z cieszyńskiej filji Banku Gospodarstwa Krajowego, z której okazuje się, że Bank ten poniósł stratę w wysokości 200 tysięcy złotych.-- Sprawa przedstawia się następująco:

Bank Polski w Bielsku zaprezentował do wypłaty zażyrowano przez cieszyńską filję Banku Gospodarstwa Krajowego czeki banku amerykańskiego „Garanty Trust Company“. Czeki opiewały oczywiście na dolary, jeden na 8.000, drugi na 11.000, a trzeci również na 8.000 dolarów. Bank Polski w Bielsku wszystkie czeki zrealizował, a potem dopiero otrzymał zawiadomienie z Banku Gospodarstwa Krajowego, że czeki, przez niego honorowane, zostały skradzione w filji cieszyńskiej, żyra zaś na nich pofałszowano.

Zawiadomione o tem władze śledcze skierowały podejrzenie na urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego, 32-letniego Leona Płonkę. Płonka jednak zbiegł zawczasu. Policja rozpisała za nim listy gończe.

Dalsze aresztowania komunistów w Łomży

Z Warszawy telefonują nam:

W związku z wykryciem niebezpiecznej organizacji komunistycznej w Łomży i aresztowaniem 100 komunistów, z pośród których 46 osadzono w więzieniu, stwierdzono, że organizacja łomżyńska, na czele której stał radny miasta, Firer, jest tylko punktem sieci podobnych organizacyj, istniejących w innych miastach, jak: Dąbrowie, Ostrowie i Rudkach. Wczoraj dokonano nowych aresztowań, tak, że liczba aresztowanych przekracza 200 osób.

Rozstrzelanie 16 oficerów armji czerwonej

Z Rygi donoszą:

Pisma tutejsze donoszą z Pskowa, że **rozstrzelano tam 16 oficerów armji czerwonej. Innych skazano na dożywotnie więzienie.** Srogi ten wyrok zapadł dlatego, że oskarżeni **odmówili wykonania wyroku śmierci na włościan powiatu bobrójskiego, którzy z bronią w ręku powstali przeciw sowietom** we wrześniu 1921 roku.

Uroczystość polska w Nizzy

Polonja polska w Nizzy była świadkiem bardzo miłej uroczystości, urządzonej staraniem naszego konsula w tem mieście, p. Leona Stachiewicza. Drogą składek i prywatnej inicjatywy ofiarowano kościołowi św. Teresy, gdzie już znajdują się emblematy szeregu innych państw, sztandar polski. Poświęcenie odbyło się 27 grudnia, a dla nadania mu bardziej uroczystego charakteru, konsul Stachiewicz zaprosił arcybiskupa Ricard'a. Arcybiskup, zgodnie z tradycjami kleru francuskiego, który jest bardzo życzliwie dla Polski usposobiony, wygłosił przemówienie, gdzie zaznaczył bardzo serdecznie i ujmująco łączność i przyjaźń, istniejącą między obu narodami, przyjaźń, która znajdzie potwierdzenie w złej i dobrej doli i w momencie niebezpieczeństwa stanie wiernie i mężnie w obronie zagrożonego sojusznika. Kościół był szczelnie zapełniony nietylko przez polską, ale i francuską publiczność, która ze wzruszeniem wysłuchała pięknego przemówienia arcybiskupa.

KRONIKA

Kraków, 20 stycznia.

Trybunał Administracyjny w obronie urzędnika pocztowego

Z Warszawy donoszą:

Dyrekcja poczt i telegrafów wydaliła w styczniu 1923 roku urzędnika pocztowego, S. Klimaszewskiego, który był prezesem Związku pocztowców, bez wypowiedzenia i odszkodowania.

Niesłuszną tę decyzję wydalony urzędnik zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Rozprawa odbyła się 21 marca 1924 roku. Wyrok uchylił krzywdzącą urzędnika decyzję i przywrócił mu pełnię praw. — P. Klimaszewski zwrócił się wówczas do dyrekcji poczt o odszkodowanie i ponowne przyjęcie na posadę. Dyrekcja obliczyła, że po zwaloryzowaniu urzędnikowi należy się 50 groszy odszkodowania. Nazajutrz zaś dyrekcja cofnęła swoją decyzję i zaproponowała p. Klimaszewskiemu jednomiesięczne odszkodowanie w wysokości 336 złotych.

P. Klimaszewski pieniędzy nie przyjął i sprawa po raz drugi przeszła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W ostatnich dniach zapadła decyzja, nakazująca wypłacić poszkodowanemu całkowite zaległe pobory w sumie 12 tysięcy złotych.

Sześciolecie rabinatu wojskowego

Garnizon warszawski obchodził szóstą rocznicę powołania do życia naczelnego rabinatu wojskowego. Jubileusz ten był jednocześnie świętem naczelnego rabina wojsk polskich. pułk. dra Mizesa, który pozostaje na tem stanowisku od chwili zorganizowania rabinatu. Na uroczystość zwolnieni zostali wszyscy żołnierze wyznania mojżeszowego z oddziałów warszawskich.

W synagodze na Tłomackiem zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Z ramienia władz wojskowych byli obecni: szef wydziału wyznań nie-katolickich M. S. Wojsk. pułkownik Dąbrowski i zastępca komendanta miasta, pułkownik Ocetkiewicz. Komendantem uroczystości był major Popielski z 30 p. p. W czasie nabożeństwa nadkantor, Helfant, na czele chóru wykonał pieśni religijne, poczem chór odśpiewał hymn narodowy. Licznie zgromadzona przed synagogą publiczność zgotowała drowi Mizesowi gorącą owację. Wspólna biesiada zakończyła uroczystość.

W SZEŚĆDZIESIĄTĄ TRZECIĄ ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO odprawione zostanie w sobotę, 23 bm., o godzinie 8 rano w kościele OO. Reformatów nabożeństwo żałobne za poległych w bitwach i zmarłych uczestników powstania. Na nabożeństwo zaprasza wydział Stow „Związek weteranów powstania z roku 1863/64“.

Z POWODU COFNIĘCIA STYPENDJÓW RZĄDOWYCH w bieżącym miesiącu, Stowarzyszenie studentów Akademji górniczej w Krakowie zorganizowało akcję, celem przyjścia z pomocą tym akademikom-górnikom, którzy wobec powyższego zarządzenia stanęli przed grozą przerwania studjów. Z pomocą kuratorjum Akademji górniczej, Stowarzyszenie studentów Akademji górniczej wypłaciło stypendystom z funduszów własnych po 52 złotych i postanowiło akcję tę utrzymać do końca bieżącego roku szkolnego.

ODZNACZENIE PROFESORA AKADEMJI GÓRNICZEJ. We wtorek wręczył wojewoda krakowski, p. Kowalikowski, w swojem biurze w obecności rektora Akademji górniczej, p. Krauzego, odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski“ profesorowi Akademji górniczej drowi Waleremu Goetlowi za zasługi, położone na polu ustalenia granic państwa.

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA ZŁOTEGO KRZYŻA NACZELNIKOWI MIEJSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ. Na wniosek prezydjum miasta Krakowa, Rada naczelna głównego Związku straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej nadała naczelnikowi miejskiej straży pożarnej, J. Obidowiczowi, za dzielność i poświęcanie się przy licznych pożarach w ciągu 30-letniej służby pożarniczej — złoty krzyż.

Uroczystość wręczenia krzyża nastąpi 31 b. m. i rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Florjana. Po nabożeństwie drużyny strażackie powrócą na strażnicę, gdzie na dziedzińcu nastąpi wręczenie krzyża.

OBJADY DLA BEZROBOTNYCH. Z powodu wielkiej liczby bezrobotnych, zgłaszających się w biurze Arcybractwa Miłosierdzia, otworzono z dn. dzisiejszym dodatkowe biuro zgłoszeń w lokalu Kongregacji kupieckiej, Rynek 34, Pałac Spiski, I. piętro, od godziny 11—12.

NOWY ZAKŁAD DLA DZIECI JAGLICZYCH. Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom wobec dużego napływu chorych na jaglicę dziewcząt, zamierza jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca przystąpić do urządzenia zakładu dla leczenia jaglicy w Kopciowicach pod Pszczyną. Istniejące tam obecnie schronisko dla chłopców zostanie zlikwidowane, wychowankowie zaś rozmieszczeni w bursach komitetu. Zakład w Kopciowicach obsługiwałby w pierwszej linji potrzeby dzieci śląskich, co odpowiada niejednokrotnie wyrażanym życzeniom ludności miejscowej.

ŁAZNIA LUDOWA GMINY IZRAELICKIEJ. Ze sprawozdania, złożonego na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej izraelickiej, okazuje się, że z łaźni gminnej korzystało w roku 1925 łącznie około 120.000 osób. Dzieci szkół powszechnych bez różnicy wyznania otrzymują dwa razy tygodniowo kąpiele po znacznie zniżonych cenach. Łaźnia gminna została obecnie kosztem gminy izraelickiej gruntownie odrestaurowana.

ZWROT W PROCESIE O NADUŻYCIA W 5. P. A. C. W KRAKOWIE. W ciągu wczorajszej rozprawy w sądzie wojskowym przy ulicy Montelupich przeciw kpt. Kolmanowi i kpt. Herzogowi, nastąpił sensacyjny zwrot. Mianowicie na podstawie zeznań świadka Łaszczewskiego, prokurator rozszerzył akt oskarżenia przeciwko kpt. Herzogowi w kierunku uczestnictwa w zbrodni oszustwa. Następnie wobec faktu, że nagromadzony przy wczorajszej rozprawie materjał, skwalifikował czyny kpt. Kolmana też, jako zbrodnię sprzeniewierzenia, przeto prokurator zawiesił nad Kolmanem areszt. Kolmana wprost ze sali rozpraw odprowadzono do celi więziennej

Rozprawa została odroczona ze względu na szereg wniosków odwodowych, postawionych przez obronę. Sprawa wróci z powrotem do sędziego śledczego.

OSZUST KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O. ARESZTOWANY. Aresztowano i odstawiono do więzień krakowskiego sądu okręgowego karnego niejakiego Henryka Larszana, false Stolarskiego, false Starosolskiego, pod zarzutem szeregu oszustw, dokonanych na szkodę głównego zarządu P. K. O. w Warszawie. Larszan dopuścił się oszustw w ten sposób, że na książeczkę oszczędnościową P. K. O. po wpłacie jednego złotego, systematycznie wpisywał fikcyjne wkładki; potwierdzając je fałszywą pieczątką jednego z urzędów pocztowych, a następnie podejmował w urzędach pocztowych większych miast mniejsze i większe kwoty.

KRAKOWSCY WŁAMYWACZE ARESZTOWANI W SUCHEJ. Policja aresztowała w tych dniach na jarmarku w Suchej znanych na bruku krakowskim dwóch złodziei kieszonkowych, którzy w towarzystwie znanych krakowskich złodziei kieszonkowych wybrali się na gościnne występy na jarmark do Suchej. W momencie, gdy złodzieje ci w liczbie 15 zobaczyli organa policji krakowskiej, rzucili się w popłochu od ucieczka. Z uciekających zdołano dwóch przytrzymać, reszta zaś umknęła.

OKRADZIONA JAGÓDKA NA TARGU. W czasie targu na Rynku głównym ukradziono Józefowi Jagódce portfel z kwotą 13 złotych.

ZŁODZIEJ MASŁA PRZYTRZYMANY. Policja aresztowała Tadeusza Puka, lat 19, z Płaszowa, który skradł paczkę masła tragarzowi Wiechciowi. Skradzione masło, które Puk ukrył na strychu u braci Albertów, skonfiskowano i oddano poszkodowanemu.

ILUSTROWANY ŻYWY DZIENNIK. W najbliższą niedzielę, 24 bm., ukaże się w sali teatru imienia Jul. Słowackiego tryskający prawdą i humorem Żywy Dziennik pod naczelną redakcją p. Romana Woyczyńskiego, redaktora „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“. W żywym dzienniku wezmą udział pierwszorzędne pióra naszego świata literackiego i politycznego. Niezwykle oryginalny, oraz interesujący program obejmuje cały szereg doskonałych artykułów z dziedziny politycznej, gospodarczej i artystycznej.

Artykuł wstępny wygłosi prof. dr Stanisław Estreicher. Sprawy kolejowe omówi prezes inż. Karol Barwicz. Dzisiaj i jutro gospodarcze — profesor Adam Krzyżanowski. Sprawy teatralne — profesor dr Tadeusz Sinko. Rzeczy aktualne — redaktor dr Antoni Beaupré. Anegdoty z sali sądowej — mecenas dr Roman Bogdani. Muzyczne kino Krakowa — dr Melanja Grafczyńska. Żywy dziennik urozmaicony będzie wspaniałą kompozycją artystyczną układu znanego art. mal. Kaspra Pochwalskiego pod tytułem: „Kobieta w 8 epokach“.

Na zakończenie odegrany zostanie przezabawny obrazek sceniczny K. Matuszyńskiego: „Jedno słowo kochającej kobiety“ w wykonaniu artystów dramatycznych pod reżyserją znakomitego artysty naszej sceny, Marjana Jednowskiego.

Ilustrowany żywy dziennik rozpocznie się o godzinie 11½ przed południem.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek główny, linja A—B.

Budżet gminy m. Krakowa na rok 1926

II

(s) Dział I. Zarząd główny.

Wydatki zwyczajne	3 985.399
„ nadzwyczajne	28 510
razem	4,013.909
Dochody zwyczajne	399.210
Niedobór tego działu wynosi . .	3 614.699

Dział ten obejmuje wydatki na reprezentację miasta, na płace urzędników, pomocników biurowych, płace służby, biuro statystyczne, wydatki na zapomogi urzędnikom i służbie, wydatki na koszta kancelaryjne, na emerytury, na koszta prawne w interesach gminy.

Na płace urzędników preliminuje się łącznie w preliminarzu	1,934 561
Na pomocników biurowych . . .	196 000
Na płace służby	477 016
Na zaopatrzenia i dary z łaski .	80.000
W wydatkach nadzwyczajnych mieści się pozycja na druk księgi o wielkim Krakowie	5.000
Na wydawnictwo ustaw i zbiorów normaljów gminnych	10.000
Na wydawnictwo księgi jubileuszowej o działalności Rady miasta . .	2.000

Dochody zwyczajne obejmują zwroty części kosztów w Centralnym Zarządzie Zakładów miejskich, jak Gazownia, Elektrownia, Wodociąg, Miejskie Zakłady Ceramiczne etc. i zwroty za płace urzędników i służby, oraz zwrot za umundurowanie służby miejskiej.

Dział II. Zarząd majątku miejskiego.

Preliminuje się w wydatkach zwyczajnych na kwotę	279.119
W wydatkach nadzwyczajnych . .	257.296
razem	536.415
Dochody zwyczajne	2,765.503
„ nadzwyczajne	200.000
razem	2 965.503
Nadwyżka pokrycia tego działu wynosi	2 429.088

Dział ten obejmuje wydatki na utrzymanie gruntów miejskich, na zarząd budynków miejskich, na utrzymanie Sukiennic, Starego Teatru, utrzymanie zegarów, podatki i opłaty skarbowe.

Wydatki nadzwyczajne obejmują między innemi, wydatek na uruchomienie zegara na wieży ratuszowej,

druga i ostatnia rata	12.000
resztę ceny kupna nieruchomości dawnego pałacu Wołodkiewiczów w kwocie	172.900

oraz wydatki bocznicy kolejowej Kraków-Wisła.

Dochody zwyczajne obejmują dochody z gruntów miejskich, które preliminuje się na kwotę	93.000
dochody z czynszów i innych objektów, które preliminuje się na kwotę	265.000
Wartość czynszów w budynkach, użytych na szkoły, oraz na inne cele preliminuje się w wysokości	816.055
Dochody ze Sukiennic preliminuje się na kwotę	115.000
ze Starego Teatru na kwotę . . .	34.000
z zakładów miejskich:	
z Gazowni miejskiej	200.000
z Elektrowni	700.000

naturalnie dochody z Gazowni i Elektrowni są to dochody brutto, od których potrącić należy wydatki, oświetlenie budynków miejskich, gmachu Magistratu i oświetlenie całego miasta.

Dalej dochody w Miejskich Zakładach Ceramicznych w kwocie	60.000
z Krakowskiej Spółki Tramwajowej .	10.000
z kopalni węgla w Jaworznie . . .	400.000
z kamieniołomów miast małopolskich	50.000
W dochodach nadzwyczajnych preliminuje się dochody ze sprzedaży gruntów miejskich w kwocie	200.000

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni przed zejściem z repertuaru na dłuższy czas wytworna komedja Edm. Guiraud „Kobieta...“. Ceny miejsc zniżone do połowy. Jutro po raz ostatni „Don Juan“ ze świetną kreacją p. Brydzińskiego. Po południu szkolna „Trójka hultajska“. W piątek przedstawienia niema z powodu koncertu Ady Sari.

„PAN NACZELNIK, TO JA“ W „BAGATELI“. Arcywesoła farsa „Pan naczelnik, to ja“, w której pp. Wernicz, Zbucki, Kolwas, Heniowski i inni zbierają huczne oklaski, powtórzoną będzie dzisiaj we środę, 20 bm. Wesoła farsa ta, dzięki swemu humorowi, ma zapewniony dłuższy żywot sceniczny.

PANTOMINA BALETOWA W „BAGATELI“. Próby z pantominy baletowej pod tytułem „Dziew

czyna z zapałkami", w układzie i z muzyką Juljusza Szreyera. oraz prologiem J. Migowej, dobiegają końca. Premjera wyznaczoną została na sobotę, 23 bm. Będzie to zaiste widowiska niezwykle artystyczne ze względu na efektowne dekoracje, piękną wystawę, poetyczną treść i prześliczne ewolucje taneczne, jako też i melodyjną muzykę. — W wykonaniu bierze udział 120 osób. Główne role kreują specjalnie sprowadzeni tancerze. Ponadto w przedstawieniu bierze udział szkła baletowa p. Niny Dolińskiej, artyści Zrzeszenia i chór Towarzystwa oratoryjnego.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI". Przygotowywana obecnie przez teatr „Nowości" rewja pod tytułem: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą", wywołała — jak to było do przewidzenia — żywe zainteresowanie wśród jak najszerszych kół. Silne zainteresowanie budzą zwłaszcza sylwety znanych krakowskich osobistości. które przesunąć mają się w akcji rewji. Zaciekawienie budzą również pomysły inscenizacyjne i kostjumowe. zaczerpnięte z ostatnich wzorów paryskich. — Nie mniejszą atrakcją będzie również dancing, który odbędzie się na zakończenie pierwszej części rewji we foayer teatru. Premjera tej ciekawej nowości naznaczona została na sobotę.

ZAPOWIEDZ KONCERTU ERIKI MORINI podziałała niemal. jak sensacja, w Krakowie. Bo też sensacyjną jest zagadkowa gra tej artystki. Najgłębsze uduchowienie interpretacji i olśniewająca technika wirtuozowska jednoczą się tutaj w sposób niebywały. Owe niesamowite. demoniczne wrażenie. które wywołała gra Eriki Morini zaraz po pierwszym występie w Krakowie. żyje jeszcze, jako niezatarte wspomnienie. Program koncertu odpowiada znakomicie artystycznej indywidualności E. Morini: romantyczny czar muzyki L. Spehra. cygańskie piękno symfonji hiszpańskiej E. Lalo szatańskie trudności warjacji Tartiniego i fantazji Sarasatego. a przytem wdzięk minjatur Beethovena, Haendla, Czajkowskiego. Koncert więc piątkowy będzie artystycznem wydarzeniem sezonu.

PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków odbędzie się w niedzielę, 24 stycznia b. r. o godzinie 11 przed południem w sali Starego Teatru. Dyrygent: Zdzisław Górzyński. Solista: Andrzej Komorowski, wiolonczelista. — W programie: Sibelius. Saint Saëns, Walewski. Bruch i Wagner. Bilety w cenie po zł. 5, 4, 3, 2 i 1 do nabycia w kasie zamawiań u p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 21 b. m., po południu: „Trójka hultajska" (przedstawienie szkolne); wieczorem: „Don Juan".

Piątek, 22 b. m.: Koncert (Ada Sari).

Sobota, 23 b. m.: „Polityka a miłość".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 21 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Dziewczę w koszulce".

Piątek, 22 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: Teatr zamknięty z powodu generalnej próby nowej rewji.

Raj niemiecki we Włoszech

Kraków, 20 stycznia.

(j) Włosi nie chcą czekać na powolne i stopniowe zwłoszczenie południowego Tyrolu, przyłączonego do Włoch na mocy traktatu z Saint-Germain, lecz asymilację tej nowej prowincji uskuteczniają nieledwie błyskawicznie. Rząd włoski zniósł przedewszystkiem nazwę Tyrol, a miejscowościom o nazwach niemieckich nadał nazwy włoskie. Następnie ograniczył w pasie granicznym wolność rozporządzania własnością nieruchomą, uzależniając jej sprzedaż lub nabycie od zezwolenia władz państwowych. Później zaprowadził we wszystkich szkołach, nawet powszechnych, język wykładowy włoski, znosząc w ten sposób za jednym zamachem szkolnictwo niemieckie. Wreszcie zabrał się do prasy niemieckiej. Wytaczał procesy karne odpowiedzialnym redaktorom pism niemieckich, a po skazującym wyroku zawieszał te pisma aż do czasu uznania nowych redaktorów. Gdy wydawnictwa podały nowych redaktorów odpowiedzialnych, rząd zwlekał z zatwierdzeniem ich, a po upływie długiego czasu odmawiał zatwierdzenia. Nastąpiły nowe podania z wymienieniem nowych redaktorów, poczem władze włoskie znowu zwlekały i wreszcie odpowiadały odmownie.

To może ciągnąć się „ad infinitum" i w praktyce znieść prasę niemiecką.

Na tem nie koniec. Obecnie rząd wydał dwa nowe rozporządzenia, zwrócone przeciwko Niemcom. Pierwsze rozporządzenie mówi o przywróceniu włoskiego brzmienia nazwiskom osób, mającym pierwiastek łaciński lub włoski. Dalej rozporządzenie powiada, że wszystkie nazwiska, pochodzące od nazw miejscowości, muszą być zwłoszczone w sposób, odpowiedni do sposobu, w jaki nazwy miejscowości zostały zwłoszczone. Przydomki niemieckie muszą być również zwłoszczone. Naostatek walny cios. Oto drugie rozporządzenie rządu włoskiego powiada, że ci optanci niemieccy, którzy oświadczyli, że chcą być obywatelami Włoch, mogą mimo to każdej chwili utracić obywatelstwo włoskie i ulec wydaleniu z Tyrolu.

Wstrzymujemy się od wszelkich uwag i polecamy tylko lekturę tych wiadomości Niemcom w Polsce.

Nowy gabinet Rzeszy niemieckiej

Wczoraj o godz. 7 wieczorem Hindenburg oświadczył przedstawicielom partji umiarkowanych: demokratów, centrum, niemieckiej partji ludowej i bawarskiej partji ludowej, że ze względu na długotrwałość obecnego kryzysu gabinetowego i jego niepożądanych skutków dla całego kraju, uważa za niezbędne utworzenie gabinetu w krótkim czasie. W tym celu prosił Hindenburg kanclerza Luthera o ułożenie gotowej listy gabinetu i przedstawienie jej **natychmiast frakcjom parlamentarnym.** W rezolucji tej deklaracji frakcje zwołały wieczór posiedzenie nadzwyczajne, na którem kanclerz Luther przedstawił im następującą listę gabinetu:

Kanclerz — **Luther;**

Minister spraw zagranicznych — **Stresemann** (partja ludowa);

Sprawy wewnętrzne — **dr Kuels** (demokrata, były burmistrz Drezna);

Finanse — **dr Reinhold** (demokrata);

Gospodarka publiczna — **dr Curtius** (partja ludowa);

Praca — **dr Bruns** (centrum);

Sprawiedliwość — **dr Marx** (centrum);

Reichswehra — **dr Gessler;**

Poczta — **Stengel** (bawarska partja ludowa);

Komunikacja — **Krohne** (partja ludowa);

Portfel rolnictwa, mający przypaść centrum, pozostał na razie nieobsadzony, tymczasem obejmie gen kanclerz. Tak samo nie obsadzona pozostaje na razie teka prowincyj okupowanych, którą tymczasem obejmie Marx. Około godz. 10 zgromadzone frakcje oprócz demokratów **przyjęły proponowaną listę.** Frakcja demokratów po dłuższych naradach uchwaliła nieznaczną większością głosów rezolucję **potępiającą sposób,** w jaki utworzony został gabinet Luthera, **lecz zgadzającą się na wzięcie w nim udziału.** Po powyższej uchwale demokratów kanclerz udał się ponownie do prezydenta Hindenburga, który **aprobował przedłożoną mu listę gabinetu.**

Prasa niemiecka o nowym rządzie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 20 stycznia. Prasa, omawiając utworzenie nowego rządu, okazuje **wielką wstrzemięźliwość, szczególnie wstrzemięźliwie omawia kwestję trwałości rządu.** Zresztą prawie wszystkie dzienniki wyrażają **zadowolenie z zakończenia się długiego przesilenia i dziękują Hindenburgowi** za skuteczną w tym kierunku inicjatywę.

Prasa demokratyczna podkreśla wielką ofiarę, jaką złożył jej obóz **przez cofnięcie kandydatury Kocha na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.** Prasa prawicowa podkreśla, że mimo usunięcia się Kocha **gabinet jest lewicowy.** »Vorwaerts« natomiast pisze o zwycięstwie prawicy, czego dowodzi nominacja Curtiusa.

Gospodarka wojskowa w komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 20 stycznia.

Na posiedzeniu **komisji budżetowej** p. **Michalski** wyjaśnił na wstępie, iż krytyka w związku z wojskowością, praktykowana jest we wszystkich państwach i **nie może ubliżać honorowi armji. Jest to konstytucyjnym obowiązkiem** ciał ustawodawczych w każdem państwie, a tembardziej w Polsce, gdzie budżet wojskowy w 1924 r. wynosił **44, a w 1925 36 proc. ogólnych wydatków państwowych.**

Referent ujął sprawę z dwóch punktów widzenia: 1) **należytego, bojowego wykształcenia żołnierza;** 2) **należytego rzeczowego pogotowia wojny.** Tam, gdzie tym dwom warunkom nie czyni się zadość, **budżet i kredyty na cele wojskowości nie spełniają swego zadania.**

Sprawozdawca stwierdza na podstawie cyfr, że **biurokracja w pułkach i kompanjach jest niesłychanie wielka. Skutkiem tego ilość żołnierzy ćwiczących i czas wyszkolenia wojennego jest nieproporcjonalnie niski.** Co do sposobu gospodarki wojskowej to na podstawie **sprawozdań korpusu kontrolorów i Najwyższej Izby Kontroli Państwa** omówił w szczególności 12 faktów, między innemi sprawę **fabryki samolotów firmy Plage-Laszkiewicz , »Army«, wytwórni wojskowej we Lwowie** itd.

W wyniku dyskusji, jaka się wywiązała, wybrano podkomisję. która otrzymała mandat sformułowania wniosków we wszystkich powyższych sprawach i przedłożenia ich **komisji budżetowej, a następnie Sejmowi.**

Z kraju i ze świata

NIE BĘDZIE ZMIANY NA STANOWISKU PODSEKRETARZA STANU. PAT donosi z Warszawy: Wiadomości, jakie ukazały się w niektórych pismach małopolskich, jakoby zamierzone było przekształcenie prezydjum Rady ministrów w ten sposób, że stanowisko podsekretarza stanu zostanie zniesione, pozbawione są wszelkich podstaw. Temsamem domysły, jakoby obecny podsekretarz stanu. p. Studziński, miał być mianowany wojewodą czy to w Krakowie, czy we Lwowie, są zupełnie błędne.

POSEŁ TURECKI OPUSZCZA WARSZAWĘ. Poseł turecki w Warszawie, Tailly Pasza, wraca w przyszłym miesiącu do Angory. Został on wybrany podczas ostatnich wyborów do Zgromadzenia Narodowego i obejmie stanowisko szefa sanitarnego. jako znany lekarz i wybitny organizator.

LICZBA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują W dniu 16 bm. liczba bezrobotnych wynosiła 12.750 osób. wzrosła więc w stosunku do poprzedniego tygodnia o 1.500 osób. Zatrudnionych przy robotach miejskich przez magistrat było w tym dniu 3.068 ludzi. — W tych dniach przyjętych zostanie do rozbiórki jednego z fortów około 300 robotników.

TŁUMNE WIECE ROBOTNIKÓW MIEJSKICH. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w remizie tramwajowej odbyły się dwa wiece tramwajarzy Związków zawodowych dla obu zmian. Wzięło w nich udział kilka tysięcy pracowników. W rezolucji pracownicy tramwajów domagają się podwyżek płac, oraz pewnych świadczeń. Odrzucono propozycje ze strony dyrekcji, domagające się wypłacenia dodatków 11 procent do płac styczniowych.

BANK POLSKI W SPRAWIE MICHAŁA MŁYNARSKIEGO. A. W. donosi z Warszawy: Dyrekcja Banku Polskiego zaprzecza, jakoby p. Michał Młynarski pobrał, jako prokurent Towarzystwa eksploatacji lasów koło Werchomli w powiecie Nowy Sącz, znaczne zaliczki z Banku Polskiego. — Spółka ta nie posiada bowiem kredytu w Banku Polskim.

KRADZIEŻ DOKUMENTÓW [illegible]. Z Warszawy donoszą: Z przedziału wagonu I. klasy pociągu, mającego wyruszyć do Wilna. skradziono pułkownikowi Rawicz-Masłowskiemu walizkę z niesłychanie ważnemi dokumentami wojskowemi.

PODPALACZE WŁASNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA. W nocy z 14 na 15 bm. w składzie przędzy bawełnianej przy ulicy Piotrkowskiej, należącym do Lewensona i Wojdysławskiego, wybuchł pożar. Już dnia następnego znowu wybuchł pożar w tym składzie. Natychmiast przybył zainteresowany tak częstemi wybuchami pożaru komendant Weyer, kierownik ekspozytury urzędu śledczego w Łodzi i przystąpił do szczegółowego śledztwa. któr dało nieoczekiwane rezultaty. W zwojach przędzy znaleziono kilka baniek i pęcherzy, napełnionych benzyną, oraz knoty, służące do szybszego rozprzestrzenienia się ognia. Wszystkie ślady wskazywały na wyraźne podpalenie, w wyniku czego policja zarządziła aresztowanie właścicieli. oraz kilku osób, podejrzanych o współwinę.

Aresztowano: Salomona i Abrama Wojdysławskich, Grzegorza Lewensona, subjekta Ptasznika i jego żonę, oraz buchaltera firmy, a zarazem szwagra Lewensona. Riemmana.

OBNIŻENIE CEN TEATRALNYCH. Z dniem 11 bm. nastąpiła zniżka cen biletów we wszystkich teatrach poznańskich. W teatrze Polskim najtańszy bilet będzie kosztował 50 groszy, a w teatrze Wielkim 75 groszy.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Z Grudziądza donoszą: Na szosie, wiodącej z Chełmna do Lisewa. wydarzyła się onegdaj katastrofa samochodowa, której ofiarą padli: właściciel majątku Wojnowski i szofer Sulkowski. Skutkiem defektu w motorze. samochód spadł do rowu, głębokiego na trzy metry. Pasażerowie doznali zgniecenia klatek piersiowych i połamania żeber. Stan ich jest beznadziejny.

KONKURS DRAMATYCZNY LWOWSKI. Pod przewodnictwem wiceprez. Chlamtacza, przewodniczącego miejskiej komisji teatralnej. odbyło się pierwsze posiedzenie członków sądu konkursowego dla rozstrzygnięcia nagród na sztuki, nadesłane na konkurs, rozpisany przez lwowską gminę z okazji 25-lecia teatru Wielkiego. Na konkurs nadesłano 165 sztuk. Zostały one przez losowanie rozdzielone między poszczególnych członków sądu i mają być w ciągu 6 tygodni zreferowane.

OBJĘCIE SŁUŻBY STRAŻNICZEJ NA WESTERPLATTE. Z Gdańska donoszą: Przybył tutaj oddział 30 żołnierzy, kilku oficerów. celem objęcia służby strażniczej na półwyspie Westerplatte. — Służba ograniczona będzie na razie do strzeżenia polskich objektów państwowych. a dopiero po nastąpieniu firm, wykonywujących . jeszcze roboty portowe, rozpocznie się właściwa służba przy basenie amunicyjnym. W tym czasie zostanie również powiększona cyfra żołnierzy do wysokości etatowej. Pomieszczenie żołnierzy jest bardzo dobre.

ODCZYTANIE NAPISÓW STAROŻYTNYCH. Dzienniki [illegible] donoszą, że architekt i docent politechniki medjolańskiej, Cavalazzi, odcyfrował napisy celtyckie, pelazgijskie i etruskie, których dotąd nikt nie zdołał odczytać.

KATASTROFALNY HURAGAN. Prasa hiszpańska donosi z Las Palmas (wyspy Kanaryjskie), że szalał tam gwałtowny huragan, który zniszczył całą okolicę. Uszkodził on drogi i mosty. Zniszczone są plantacje bananów. Zniszczone są także ulice w szeregu miejscowości.

ARESZTOWANIE 500 DUCHOWNYCH W MOSKWIE. Pisma ryskie donoszą z Moskwy, że po aresztowaniu zastępcy Tichona, metropolity Piotra, nastąpiły w Moskwie masowe aresztowania duchownych prawosławnych. Ogółem aresztowano przeszło 500 duchownych. Wszyscy osadzeni zostali w więzieniach G. P. U.

SZKŁO ELASTYCZNE. Wynalazek dwóch chemików austrjackich szkła elastycznego, zakupiony został przez pewną fabrykę angielską. Nowe szkło produkowane będzie masowo do urządzeń w automobiliźmie.

KONIEC KOMEDJI Z W. KS. ANASTAZJĄ. P. A. T. donosi z Berlina: Wielka księżna Olga oświadczyła po odwiedzinach u pani Czajkowskiej. że nie jest ona identyczną z córką cara Anastazją i nie jest do niej nawet podobną.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH, ulica Sławkowska 1. 6, zawiadamia, że we środę, 20 bm., odbędzie się miesięczne zebranie członków. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp tylko dla członków.

Ucieczka groźnych bandytów z więzienia w Drohobyczu

Zarząd zakładu kary w Drohobyczu zawiadomił tutejszą policję, że dnia 8 stycznia o godzinie 4 rano **zbiegli następujący więźniowie: Szapiro** vel Abrahamowicz Chaim, lat 37, zasądzony wyrokiem sądu doraźnego w Białymstoku w grudniu 1922 roku **na karę bezterminowego, ciężkiego więzienia,** oraz wyrokiem sądu okręgowego karnego w Wilnie z czerwca 1920 roku na karę 6-letniego więzienia. **Jankiel Krzywicki,** 29 lat, z powiatu wileńskiego, zasądzony przez sąd okręgowy karny w Wilnie w lutym 1922 na karę **dożywotniego, więźkiego więzienia. Zięba** Władysław, lat 24, rodem z Zakopanego, zasądzony wyrokiem sądu doraźnego w Łucku **na karę śmierci** przez rozstrzelanie, zamienioną w drodze łaski na dożywotnie więzienie. **Chmielewski** Antoni, lat 23, z Litwy **kowieńskiej,** zasądzony wyrokiem sądu okręgowego karnego w Wilnie z **września 1922 roku** na karę **15-letniego ciężkiego więzienia,** którą miał ukończyć w roku 1838.

Ucieczkę przygotowywali bandyci z najdrobniejszemi szczegółami. **Po wybiciu otworu w murze,** wydostali się **przez komin na dach więzienia,** a posiadając linkę, opuścili się po niej, przedstali przez podwórze więzienne. W ostatniej chwili straż **zauważyła ucieczkę bandytów, rozpoczęto ich ostrzeliwać** i rzucono się za nimi w pogoń, jednakże aresztantom **udało się zbiec.**

Niezrozumiałem jest, dlaczego zarząd więzień w Drohobyczu zawiadomił o ucieczce tak niebezpiecznych bandytów policjpę krakowską **dopiero w dwa tygodnie po wypadku.** Świadczy to niezwykle ujemnie o zarządzie tychże więzień, a skuteczność działania naszych organów bezpieczeństwa wobec tej „szybkości" postępowania zdaje się wielce wątpliwą.

Znowu różnice zdań między komisją finansową a min. Doumerem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 20 stycznia. Wczorajsze obrady **komisji finansowej** Izby deputowanych przy udziale **ministra Doumera pozostały bez rezultatu.** Komisja odrzuciła różne inicjatywy Doumera.

Francji grozi strajk generalny górników

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 20 stycznia. Rada Narodowa górników francuskich **zażądała podwyżki płac** od dnia 31 stycznia. W razie nie spełnienia tego żądania **Rada grozi strajkiem generalnym.**

Zbrojna interwencja sowietów w Mandżurji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 20 stycznia. Z Mandżurji donoszą, że rokowania między władzami sowieckiemi i chińskiemi o wolność transportów wojsk chińskich, zbliżają się do ostrego **kryzysu i że otwarta walka o panowanie nad koleją mandżurską jest nieunikniona.** Rokowania z władzami chińskiemi prowadzone z ramienia Rosji przez generalnego konsula w Charbinie, pozostały bez rezultatu i **sowiety przystąpiły już do zbrojnej interwencji. Komunikacja na linji mandżurskiej jest przerwana.**

TELEGRAMY

Nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów w sprawie oszczędności budżetowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Jutro odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem **minister skarbu Zdziechowski przedstawi zamierzone pod kątem widzenia oszczędnośc zmiany w budżecie na rok 1926,** opracowane i przedłożone przez rząd poprzedni.

Nowy ambasador francuski w Warszawie

Paryż, 20 stycznia (PAT). Dyrektor spraw politycznych we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych, Laroche, mianowany został ambasadorem francuskim w Warszawie. (W dyplomatycznym sztabie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Laroche zajmuje obok generalnego sekretarza Berthelota jedno z najwybitniejszych miejsc. P. Laroche brał udział we wszystkich ważnych rokowaniach dyplomatycznych, zwłaszcza z Niemcami. U. R.)

Przed ukończeniem badań przez Bankers Trust

Warszawa, 20 stycznia. (AW). Z końcem bieżącego tygodnia **ukończone zostaną prace przedstawicieli Bankers Trustu,** którzy badają organizację i dochodowość polskiego monopolu tytoniowego. Natychmiast po tem **rozpoczną się rokowania** wstępne na temat dzierżawy monopolu, których wyniki będą przedstawione centrali Bankers Trustu w Nowym oJrku. Dla zawarcia tej umowy uda się **do Nowego Jorku specjalna delegacja polska.**

Główna parcelacja na terenie województwa poznańskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Kierownik ministerstwa reform rolnych, Radwan, wezwał do Warszawy prezesa okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu, dra Władysława Borszowskiego. Przyjazd ten pozostaje w **związku z wydaniem rozporządzeń wykonawczych do ustawy o reformie rolnej.** Ponieważ kierownik ministerstwa reform rolnych powołuje w tym celu dyrektora urzędu ziemskiego w Poznaniu, przypuszczać należy, iż **wykonanie parcelacji kontyngentu w sumie 50.000 ha, przypadającego na rok 1926, zostanie głównie na terenie województwa poznańskiego w czyn wprowadzone.**

O rewizję w Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 20 stycznia (AW). Na odbytem wczoraj posiedzeniu Rady ministrów omawiano wniosek ministra skarbu o upoważnienie **Najwyższej Izby Kontroli Państwa do przeprowadzenia rewizji w państwowym Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego.** Następnie omawiano projekt ustawy określającej właściwość sądów **dla przestępstw z dziedziny prawa czekowego.**

Niepokojąca sytuacja w Rumunji

Londyn, 20 stycznia (AW). »Morning Post« donosi z Bukaresztu, że położenie w Rumunji jest wciąż niejasne. Wątpliwem jest, czy rząd Bratianu zdoła uspokoić i zadowolić duży odłam ludności w sprawie **rezygnacji b. następcy tronu. Sytuacja stanie się poważną, jeśli za malkontentami stanie armja, gdyż 22 generałów zamierza podać się do dymisji.**

Nawodnienie pustyni w Górnym Egipcie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Kairo, 20 stycznia. Jutro nastąpi poświęcenie wielkiej tamy na Nilu niebieskim. Przez zbudowanie tej tamy **przestrzeń pustyni o wielkości jednej trzeciej części Anglji będzie użyźniona.** Obszary te są przeznaczone wyłącznie na plantację bawełny.

Sekta składająca bożkowi ofiary w ludziach

Nowy Jork, 20 stycznia. Dzienniki zamieszczają sensacyjną wiadomość **o istnieniu w Nowym Jorku sekty,** która składa ofiary w ludziach murzyńskiemu bożkowi Boodovi. Policja wtargnęła do mieszkania niejakich małżonków Musca w chwili, gdy z mieszkania tego usłyszano przeraźliwy krzyk. Zastano tam niejaką panią Perello, którą wspomniane małżeństwo zwabiło z ulicy, z poderzniętem gardłem. Pozatem w mieszkaniu było wielu zwolenników sekty. Małżeństwo Musca odstawiono na klinikę psychjatryczną, celem zbadania ich stanu umysłowego.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 20 stycznia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Papiery bankowe w zupełnem zaniedbaniu. Z papierów handlowych Pharma mocniej, Żegluga słabiej. Z papierów przemysłowych Zieleniewski, Gazy ziemne i Chybie znacznie słabiej, przy niewielkiej chęci kupna. Górka nieco mocniej, przy małej ilości towaru. Reszta papierów mniej więcej utrzymana na wczorajszym poziomie, ruch niewielki, obroty słabe.

Na pogiełdziu tendencja słabsza, ruch słaby. Lokomotywy w poszukiwaniu bez towaru. — Płacono za Gazy zachodnie 0.60, Len 0.06 i Pożyczka kolejowa za 100 złotych — 115.

W walutach i dewizach tendencja naogół utrzymana, wahania kursowe w ostatnich 24 godzinach minimalne, nie przekraczające 5—10 punktów. — Chęć kupna dolarów silniejsza, podaż pokrywa jednak w zupełności zapotrzebowanie, co w znacznej mierze przyczynia się do obecnej sytuacji. — Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolara 7.28. Obroty żywo, tendencja utrzymana. Kurs dolara w Krakowie utrzymuje się na poziomie 7.50—7.55. Na giełdach krajowych sytuacja podobna, jak u nas.

Kraków, 20 stycznia.

Akcje: **Pharma 066—070. — Żegluga Polska 0.03—0.04. — Zieleniewski 9.05 (9.35). — Górka 7.20—7.30 (7.20). — Polska Nafta 0.20 (0.19). — Niemojewski 0.28. — Tłuszcze Trzebinia 7. — Krakus 8.18—0.20. — Chybie 3.75 (3.80). — Piasecki 1.30 (1.30). — Gazy ziemne 5.50.**

Warszawa, 20 stycznia.

Akcje: **Cegielski 0.19. — Nobel 1.40. — Parowozy 0.19. — Żyrardów 7.00. — Starachowice 0.95. — Haberbusch 5.20. — Chodorów 5.45.**

Zurych, 20 stycznia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 19.35, Londyn 25.17.8, Belgja 23.50, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.30, Holandja 208, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.65, Oslo 105.45, Kopenhaga 128.65, Sofja 2.95, Praga 15.32 i pół. Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.17.5, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.31.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.50. Tendencja bez zainteresowania.

Wiedeń, 20 stycznia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Nafta 190, Fanto 139, kolej Lwów-Czerniowce 185. Tendencja dość spokojna, przy małem zainteresowaniu.

Po zamknięciu kroniki

Demonstracja bezrobotnych przed województwem. Dzisiaj w godzinach popołudniowych zebrał się przed gmachem województwa tłum bezrobotnych, w ilości około 350 osób i demonstrował. W pobliżu stała policja piesza i konna.

WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH. W dalszym ciągu akcji pomocy dla bezrobotnych gmina miasta Krakowa ma w najbliższych dniach przystąpić do bezpłatnego rozdziału węgla pozostającym bez pracy. Potrzebne na ten cel fundusze ma wyasygnować rząd. Węgiel otrzyma na razie kilkuset bezrobotnych.

Braki naszej organizacji gospodarczej

„O brakach naszej organizacji gospodarczej“ wygłosił odczyt dyr. Izby przem.-hand. w Krakowie dr Beres w dniu 16 b. m. Na odczyt oprócz przedstawicieli sfer gospodarczych i finansowych przybyli również przedstawiciele kół naukowych oraz licznie zgromadzona publiczność. Dr Beres skreślił poszczególne etapy naszej gospodarki od chwili odzyskania niepodległości, wskazując na szereg błędów, popełnionych zarówno w poszczególnych gospodarstwach osób prywatnych, jak i związków publicznych, które przy równoczesnem niekorzystnem ukształtowaniu się warunków rozwojowych doprowadziły społeczeństwo do wielce krytycznej sytuacji gospodarczej.

Zasoby pieniężne społeczeństwa zniszczone, System bankowości polskiej jakgdyby nie istniał. Rolnictwo utraciło całą swoją siłę nabywczą. Górnictwo i przemysł również znajdują się w ciężkiej sytuacji ze względu na wysokie koszta kredytu, małą wydajność pracy i utratę dotychczasowych targów zbytu. Handel polski najdotkliwiej może odczuwa fatalny stan naszego życia gospodarczego. W ostatnich czasach w sferach przemysłowych i w rządzie objawiła się tendencja przystosowania pracy w Polsce do zasad uznanych i wprowadzonych w życie na zachodzie Europy i w Ameryce. Chodzi tu o organizację pracy, której metody, stosowane przez Amerykę i inne państwa, przedewszystkiem anglo-saskie, doprowadziły ich przemysł do niebywałego rozwoju. Zreorganizować przemysł w Polsce musimy na tych zasadach choćby z tego powodu, że pragnąc uzyskać pożyczki zagraniczne musimy udowodnić, że pragniemy porzucić destrukcyjne metody gospodarowania i chcemy pracować przez powszechnie zastosowane, logiczne, celowe i zarówno w teorji jak i w praktyce wypróbowane zasady nowoczesnego prowadzenia administracji produkcji. Wydatność pracy musi się u nas powiększyć przez zastosowanie metod naukowej organizacji pracy. System ten stara się wykazać jaknajwięcej będące do dyspozycji środki mechaniczne, oraz do minimum zredukować wysiłek ludzki w stosunku do osiągalnego rezultatu. O gólne tezy naukowej organizacji pracy są: szybkość produkcji, taniość produktu, racjonalna wydatność pracy, celowy podział pracy między kierownictwem, a wykonującym pracownikiem. Te ogólne zasady znajdują również zastosowanie we wszelkich dziedzinach czynności ludzkiej, zorganizowanych współcześnie a więc w służbie publicznej, w administracji przedsiębiorstw, w rolnictwie i t. p.

Drugą tezą jest dobór odpowiednio ukwalifikowanych robotników do poszczególnych rodzajów pracy. Jądrem problemu jest oczywiście wydatność pracy, obliczona na praktycznych doświadczeniach, przy ścisłem określeniu zdolności wytórczej danego pracownika, w urządzonych dla niego możliwie korzystnych warunkach pracy i przy zastosowaniu premjowego, zapewniającego robotnikowi znacznie większe niż dawniej zarobki.

Odczyt dr Beresa przyjęty został owacyjnie. Prezydjum Izby handl.- przem. w Krakowie, oraz krakowskiemu Związkowi przemysłowców należy się uznanie, że wystąpili z inicjatywą naukowej organizacji pracy.

Zmniejszenie liczby pociągów w okręgu dyrekcji krakowskiej

Dyrekcja Kolei państwowych donosi:

Na okres słabego ruchu pasażerskiego **wstrzyma** się, z ważnością **od 1 lutego** b. r., aż do odwołania, bieg następujących pociągów pasażerskich w tutejszym okręgu:

Na odcinku **Kraków-Tarnów**: pociąg Nr 23 odjeżdżający z Krakowa o godzinie 11 min. 45, i pociąg Nr 612, odjeżdżający z Tarnowa o godz. 13 min. 48. Skład pociągu Nr 611, odjeżdżającego z Krakowa o godz. 11 min. 5 będzie odjeżdżał z Tarnowa do Lwowa o godz. 14 min 7 jako pociąg Nr 23, podróżni do Nowego Sącza i Krynicy muszą w Tarnowie przesiąść.

Na odcinku **Wieliczka-Kraków**: pociąg Nr 814, odjeżdżający z Wieliczki o godz. 11 min. 48.

Na odcinku **Kraków-Bieżanów**: pociąg Nr 811, odjeżdżający z Krakowa o godz. 8 min. 20. Pociąg Nr 811 odjedzie z Bieżanowa o godz. 8 min. 10 w połączeniu od pociągu Nr 21 z Krakowa.

Na odcinku **Bieżanów-Wieliczka**: pociąg Nr 853, odjeżdżającz z Bieżanowa o godz. 9 min. 34.

Na odcinku **Dziedzice-Bielsko**: pociąg Nr 2123 odjeżdżający z Dziedzic o godz. 13 min. 8.

Na linji **Cieszyn-Bielsko**: pociąg 2211, odjeżdżający z Cieszyna o godz. 4 min. 40 i pociąg Nr 2212, odjeżdżający z Bielska o godz. 0 min. 55.

Na linji **Goleszów-Ustroń**: pociąg Nr 2759 odjeżdżający z Goleszowa o godz. 17 min. 56 i pociąg Nr 2760, odjeżdżający z Ustronia o godzinie 18 min. 43.

Na linji **Krynica-Tarnów**: pociąg Nr 6712/612 odjeżdżający z Krynicy o godz. 8. Natomifst uruchomi się na linji Krynica-Muszyna pociąg dodatkowy z odjazdem z Krynicy o godz. 4 min. 15, z połączeniem do pociągu Nr 620 w Muszynie.

Na odcinku **Orłów-Muszyna**: pociąg Nr 620, odjeżdżający z Orłowa o godz. 4 min, 20.

Na odcinku **Suchy-Nowy Sącz**: pociąg Nr 1215, odjeżdżający ze Suchy o godz. 22 min. 38, i pociąg Nr 1216, odjeżdżający z Nowego Sącza o godzinie 23 min. 20.

Na odcinku **Kraków-Kocmyrzów**: pociąg Nr 6211, odjeżdżający z Krakowa-Grzegórzek o godzinie 9 min. 20 i pociąg Nr 6214, odjeżdżający z Kocmyrzowa o godz. 11 min. 20.

Na linji **Czyżyny-Mogiła**: pociąg Nr 6411, odjeżdżający z Czyżyn o godz. 9 min. 49.

Na odcinku **Bielsko-Kęty**: pociąg Nr 2357 A., odjeżdżający z Bielska o godz. 23 min. 30 i pociąg Nr 2358 A., odjeżdżający z Kęt o godz. 4 min. 5.

Pociąg pospieszny Nr 6 odjeżdżający z Krakowa o godz. 23 min, 55, będzie się w Ząbkowicach łączył z pociągiem Nr 4 do Katowic i będzie przyjeżdżał do Warszawy o godz. 8 min. 14.

Pociąg Nr 1, odjeżdżający z Warszawy o godzinie 15 min. 30, przestaje kursować. Natomiast część pociągu pospiesznego Nr 201, odjeżdżającego z Warszawy o godz. 13 min. 30 do Katowic, będzie przeprowadzoną z Ząbkowic do Krakowa, gdzie przyjedzie o godz. 21 min. 25.

Ze sportu

Dalsze sukcesy polskiej drużyny hockeyowej w Davos. Polska drużyna hockeyowa rozegrała w ciągu ostatnich kilku dni zawody towarzyskie z drużyną hiszpańską i belgijską, przyczem w zawodach z pierwszymi odniosła zwycięstwo 4:1, w zawodach z drugiemi 3:1. Drużyna polska wykazała doskonałą formę.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego odbyły się 16 i 17 bm. wśród doskonałych warunków terenowych i licznej rzeszy publiczności. W biegach juniorów 6 km przybył pierwszy Czech w czasie 38·34. W biegu pań 6 km uzyskała niespodziewanie pierwsze miejsce w czasie 42·12 młoda narciarka, Staszel-Palonkowa, przed Zientkiewiczową i Loteczkówną. Bieg seniorów należał do najbardziej interesujących punktów pierwszego dnia. 1) Bujak Franciszek 1,12,57. 2) Buak Józef. 3) St. Sieczka-Gąsienica. Trasa wynosiła 16 km.

Drugi dzień zawodów w skokach narciarskich wzbudził jeszcze większe zainteresowanie. Pierwsze miejsce w skokach, które się odbyły przy skoczni na Krokwi, zajął trener P. Z. N. Stolpe, 29 m. 2) Krzeptowski 32·5. 3) St. Sieczka-Gąsienica 34·5.

Tytuł mistrza Zakopanego uzyskał Sieczka-Gąsienica z notą 17,427, przed Stolpem i Krzeptowskim. Dalsze miejsca zajęli Seydel, Czech i Mükenbrunn. Mistrz otrzymał srebrny puchar ofiarowany przez Sokół zakopiański.

Math hockeyowy w Krakowie. Cracovia—Jutrzenka 4:1 (0:0). Po raz pierwszy w bieżącym sezonie rozegrano na torze w Parku Krakowskim zawody hockeyowe na lodzie pomiędzy drużynami Cracovii i Jutrzenki. Zawody te ściągnęły dość znaczną ilość widzów. Poziom gry z powodu braku treningu niski. Sędzia p. Kroczyński b. dobry.

Mistrzostwa łyżwiarskie Lwowa. W dniach 16 i 17 bm. odbyły się we Lwowie mistrzostwa okręgowe w jeździe na łyżwach sztucznej i szybkiej. Jazda szybka: bieg 1500 m. 1) Wacław Kuchar 2 m. 54 s.; 2) Zbigniew Kuchar. Bieg 10 000 m.: 2) Wacław Kuchar 21 m. 51·6 s.; 2) Zbigniew Kuchar. Bieg 500 m.: 1) Wacław Kuchar 57·2 s.; 2) Wójcik. Bieg 5.000 m.: 1) Wacław Kuchar 11 m. 37·2 s.; 2) Zbigniew Kuchar. Mistrzem zostaje więc W. Kuchar.

W jeździe sztucznej mistrzostwo zdobył inż. Kikiewicz, osiągając przepisaną ilość punktów. W jeździe sztucznej parami pierwsze miejsce uzyskała panna Bilarówna z kpt. Kowalskim.

Zimowe zawody pływackie w Warszawie. W niedzielę dnia 17 b. m. odbyły się w Warszawie zawody pływackie, urządzone w porcie praskim. Tor-przerębel 33·5 m. dł. i 4 m. szer. Temperatura wody wynosiła pół stopnia ciepła, temperatura powietrza 5 stopni mrozu.

Bieg pań 25 m. wygrywa Tratowa (trudgenem) w 23 sek., 2) panna Garczyńska w 26·7 sek. 3) pani Miaziowa. Bieg panów 33 i jedna trzecia metra wygrywa p. Trat przed Olszewskim i Miaziem.

Zawodom przypatrywali się: p. wojewoda warszawski, p. komisarz rządu Jarmułowicz, minister Chądzyński, konsul angielski Savery, kilka osób z amerykańskiego, angielskiego i włoskiego poselstwa, przedstawiciele sfer sportowych i dziennikarskich i liczna publiczność. Zawody te są jedyne w swoim rodzaju w Europie, gdyż zawody zimowe w Paryżu (Coupe de Noel) i w Londynie odbywają się przy temperaturze wody 5—6 stopni powyżej zera.

Diarjusz ekonomiczny

— **Ceny węgla śląskiego będą podwyższone od dnia 1 lutego o 6·25 proc.** o ile zarobki robotnicze na kopalniach węgla będą podwyższone o 5 proc. Kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego zażądały również podwyżki cen węgla.

— **Mimo orzeczenia międzyministerjalnej komisji, stwierdzającej, że podwyższenie cen cukru nie jest uzasadnione,** przemysł cukrowniczy zapowiada podwyżkę ceny cukru o 17 gr na kg.

— **Delegaci przemysłu naftowego konferowali z ministrem przemysłu Osieckim,** w sprawie podatku komunalnego, nałożonego na ropę, oraz w sprawie ulg celnych dla importowanych na potrzeby przemysłu naftowego maszyn.

— **Nostryfikacja Huty Królewskiej i Laury** w krótkim czasie ma być wprowadzona w życie. W związku z tem, dotychczasowa centrala zarządu hut, w Berlinie, przeniesiona byłaby do Katowic.

— **Komisja arbitrażowa na G. Śląsku wydała wyrok, podwyższający zarobki** w kopalniach węgla od 21 bm. o 5 proc., zaś robotnicy w hutach nie otrzymają żadnej podwyżki. Organizacje robotnicze wniosą sprzeciw przeciwko temu wyrokowi.

— **Starania o pozyskanie fachowców dla przedsiębiorstw państwowych,** którzy mają te przedsiębiorstwa zreorganizować, czyni rząd Polski.

— **Zapotrzebowanie spirytusu dla państwowego monopolu spirytusowego** na kampanię 1926/27 zostało ustalone w wysokości 600.000 hl 100-stopniowych.

— **Ceny masła podwyższono w Warszawie od 19 b. m. o 40 gr na kg.** Natomiast na targach jajczarskich tendencja słabsza. Ceny spadły o 1—2 gr za sztukę.

— **Firma „Eittingon i Ska“ w Łodzi otrzymała od spokrewnionej firmy nowojorskiej** „Ettingon, Shield Co“ 4 miljony dolarów tytułem pożyczki.

— **Liczba upadłości w Niemczech w r. 1925** wynosi 10 813, wobec 5.710 w roku 1924 i 253 w roku 1923.

Informacje przemysłowe i handlowe

PRZEMYSŁOWCY I KUPCY ŁÓDZCY OCZEKUJĄ STABILIZACJI. Na targach łódzkich panuje w dalszym ciągu nastrój wyczekujący, wywołany ciągłemi wahaniami kursów walut. Liczni kupcy prowincjonalni przybyli w ostatnich dniach do Łodzi celem poczynienia zakupów, wstrzymując się od zawierania transakcyj, oczekując ustabilizowania się kursu złotego. Tłumaczy się to tem, że sprzedaż manufaktury odbywa się obecnie w Łodzi podług oficjalnego kursu, kupiec przy dzisiejszych wahaniach kursowych może w ciągu jednego dnia utracić cały przy kupnie uzyskany rabat.

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU POLSKIEGO CEMENTU DO BRAZYLJI. Na podstawie informacji polskich placówek zagranicznych, istnieje możliwość eksportu polskiego cementu do Brazylji. Wartość cementu, przywożonego corocznie do Brazylji wynosi około miljona funtów szterlingów. Ceny, jakie można uzyskać na tamtejszych targach, wahają się między 23 a 28 milreisów za beczkę 150 kg. — (1 dol. amer. = 6 milreisom, 700 reisom). Kredyt z reguły nie przekracza 3 miesięcy. Dotychczasowemi importerami cementu do Brazylji są Anglja, Danja, Szwecja, Belgja i Niemcy.

EKSPORT POLSKICH NARZĘDZI ROLNICZYCH DO TURCJI. Polskie fabryki, wyrabiające narzędzia rolnicze, zdobyły dla siebie nowe targi zbytu w Turcji. I tak fabryka maszyn rolniczych Herzfeld Victorius, otrzymała większe zamówienia z Konstantynopola, druga fabryka maszyn rolniczych „Unia“, nawiązała stosunki handlowe z Konstantynopolem, jeszcze w czasie wystawy polskiej w tem mieście i obecnie eksportuje do Turcji znaczniejsze ilości swoich wyrobów.

NOWE ZAKAZY WYWOZU DRZEWA Z POLSKI DO NIEMIEC. Od 1 stycznia r. b. zakazano wywozu z Polski do Niemiec: poz. 76, drzewo miękkie, tarte, podłużne lub inaczej obrobione, nieheblowane, oraz z pozycji 76 punkt g drzewo szpilkowe w takimże stanie.

Rozporządzenie z 12 grudnia obejmowało tylko drzewo twarde i nie wymieniało drzewa szpilkowego.

W ZAKAZ WYWOZU OWSA. W związku z wnioskiem, który min. spraw wojskowych wnosi do komitetu ekonomicznego ministrów w sprawie zakazu wywozu owsa, podajemy dane cyfrowe, motywujące konieczność wydania tego zakazu,

Ogólny zbiór owsa w roku bieżącym gospodarczym wynosi 33,144.000 kwintali (w cyfrach okrągłych), wysiew — 4,660.000 kwintali, konsumcja wewnętrzna obliczona została na 29,677.000 kwintali, wywieziono dotychczas 192.000, co daje razem 34,529.000 kwintali. Wynika więc stąd deficyt 2,385.000 kwintali.

Ponieważ w poprzednim roku gospodarczym niedobór owsa spowodował konieczność zakupu za granicą około 900 wagonów tego artykułu, zakaz wywozu jest konieczny w celu uniknięcia ponownej konieczności importu.

NADMIERNY ROZROST BANKOWOŚCI W POLSCE Na terenie Polski znajduje się obecnie 86 banków akcyjnych, posiadadających kapitały w sokości 171.3 mil. zł, z czego 141.7 mil. przypada na kapitały akcyjne, 29.5 mil. zł zaś na fundusze rezerwowe. Największy kapitał akcyjny i rezerwowy posiada Bank Związku Spółek Zarobkowych 22.1 mil. zł, następnie Bank Handlowy w Warszawie 13 mil. zł, Bank Dyskontowy Warszawski 12.8 mil. zł, Bank Przemysłowców w Poznaniu 12.2 mil. zł, Bank dla Handlu i Przemysłu 9.6 mil. zł, Wileński Bank Ziemski 7.7 mil. zł, Polski Bank Przemysłowy 6.6 mil. zł, Akcyjny Bank Hipoteczny 6.25 mil. zł, Polski Bank Handlowy w Poznaniu 6.25 mil. zł, Bank Zachodni w Warszawie 6.1 mil. zł i t. d. — Ta ilość banków jest w stosunku do potrzeb naszego życia gospodarczego stanowczo za wysoka, zwłaszcza jeżeli się weźmie na uwagę liczne oddziały zamiejscowe. Wreszcie to rozdrobnienie bankowości jest przyczyną słabości naszych instytucyj finansowych, z których żadna nie jest w stanie co do siły finansowej równać się z poważnemi przedsiębiorstwami tego rodzaju za granicą.

PRZYDZIAŁ WĘGLA DLA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH w pierwszem półroczu r. b. — W odpowiedzi na przetarg, ogłoszony w grudniu r. ub. przez ministerstwo kolei, kopalnie zagłębi górnośląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego, należące do związku węglowego, nadesłały oferty wyższe o 40—50% od cen dotychczasowych. Przyjęcie tych ofert zachwiałoby równowagą budżetu P. K. P., ponieważ węgiel stanowi jedną z najpoważniejszych pozycyj w kosztach eksploatacyjnych. Wobec tego min. kolei zmuszone było przetarg unieważnić, a dostawy oddać kilku kopalniom niezwiązkowym po cenach dotychczasowych. Równocześnie rozpoczęto pertraktacje z kopalniami związkowemi, w których wyniku uzgodniono 8 b. m. ceny wyższe od dotychczasowych, przeciętnie o 15—18%, które to ceny kopalnie przyjęły na styczeń, zastrzegając sobie rewizję na miesiąc luty i następne. Jeżeli przewozy węgla na kolejach nie wzrosną, to ogólne zapotrzebowanie dla P. K. P. będzie w r. b. mniejsze o 10—20% w stosunku do r. ub.

ROK 1925 NAJPOMYŚLNIEJSZYM DLA STANÓW ZJEDN. POD WZGLĘDEM GOSPODARCZYM. Kierujące największymi bankami nowojorskimi sfery, wypowiedziały opinję, że rok 1925 w historji Stanów Zjednoczonych, należy do najpomyślniejszych. „First National Bank“ ogłosił, że zysk jego w tym roku wyniósł 12 miljonów 242 tysiące dolarów, co odpowiada 122 proc. owemu oprocentowaniu kapitału. Podczas, gdy jedni kierownicy bankowi przepowiadają dalsze trwanie pomyślnych konjunktur gospodarczych, inni spodziewają się pogorszenia położenia gospodarczego. James Aleksander, kierownik „National Bank of Commerce“ wskazał na silną konkurencję, jaka istnieje między amerykańskiemi a europejskiemi wyrobami, oraz na wzmacnianie się stanowiska gospodarczego państw europejskich.

POPRAWA SYTUACJI GOSPODARCZEJ SZWECJI W CIĄGU 1925 R. Szwecja wywiozła w ciągu roku 1925 ogółem 16,851.000 ton różnych produktów, wobec 13 561.000 ton wywiezionych w r. 1924. W ciągu r. ub. wywieziono 4,217.000 ton budulcu, którego wywóz w roku 1924 wyniósł 4,171.000 ton, 1,762.000 ton papieru i celulozy, wobec 1,775.000 ton w r. 1924. Dochód szwedzkich kolei państwowych, wyniósł w ciągu 11 miesięcy r. ub. 159,700.000 koron, wobec 130,500.000 w tym samym okresie czasu r 1924.

Najbogatsi ludzie w Niemczech

Do chwili wybuchu powojennej rewolucji, najbogatszym człowiekiem w Niemczech był Wilhelm II. Majątek cesarza oceniony był wówczas na 394 miljony marek w złocie. Zaraz po b. cesarzu wymieniano wielkego księcia Fryderyka Meklemburskiego, który posiadał 355 miljonów. Trzecią z rzędu była pani Berta Krupp von Bohlen z 321 milj. Następowali potem kolejno król Ludwik II Bawarski, posiadacz 300 miljonów, książę Henkel Donnersmark 290, książę Thurn-Taxis 270, baronowa Matylda Rothschild 164, Stinnes posiadał wówczas tylko 35 miljonów.

Wiadomo, że wszyscy książęta byłych panujących domów są obecnie w sporze z nowemi rządami o swoje majątki i niewiadomo jeszcze, jaki wyrok w tych sprawach zapadnie. Eks-cesarz oczekuje w wielkiem zdenerwowaniu wiadomości, ile miljonów będzie mu przysądzonych. Książęta Henkel, Hohenlohe, Thurn-Taxis są prawie zupełnie zrujnowani a Rothschildowie stracili podczas inflacji połowę swego majątku. Co się tyczy zakładów Kruppa, to ciężko jest orzec jaką wartość dziś przedstawiają. Przejdzie prawdopodobnie wiele jeszcze lat, zanim pani Krupp-Bohlen będzie znów arcymiljonerką.

Podczas inflacji najbogatszym człowiekiem w Niemczech był Hugo Stinnes, którego majątek wynosił pół miljarda marek w złocie. Dziś Stinnes już się nie liczy.

Podczas wszystkich tych ewolucyj finansowych obrastał powoli w majątek August Thyssen, wielki fabrykant nadreński. Jego kopalnie i fabryki, stale wzorowo prowadzone, ocenione są dziś na 200 miljonów Reichsmark. Obecnie, jak mówią, August Thyssen jest najbogatszym człowiekiem w Niemczech.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.